

BP DONALD J. SANBORN

**SEDEWAKANTYZM:  
W OBRONIE AUTORYTETU  
KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO  
I PAPIESTWA**



KRAKÓW 2015

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

# Sedewakantyzm: w obronie autorytetu Kościoła katolickiego i papieżstwa <sup>(a)</sup>

BP DONALD J. SANBORN

---

Drodzy katolicy,

Ostatnio ktoś mnie skrytykował za to, że zbyt wiele rozpisuję się na temat sedewakantyzmu. To prawda, że jest to temat często przeze mnie poruszany. Czynię tak dlatego, że wierni zdają się zapominać o jego doniosłości.

## Wypowiedzenie wojny

Zwołaniu *Vaticanum II* w 1962 roku towarzyszyły wszelkie *pozory* prawdziwej władzy i świetności soboru powszechnego Kościoła katolickiego. Niezaprzeczalnie, było to jedno z najbardziej uroczystych zgromadzeń, jakie miały miejsce od początku istnienia Kościoła.

Mając wówczas zaledwie dwanaście lat, entuzjazmowałem się tym wydarzeniem, uważając je za ważne i dziejowe spotkanie i oczekiwałem co ogłoszą i uczynią.

Pamiętam jak w 1963 roku, na lekcje religii w szkole średniej musiałem wyszukiwać i wycinać artykuły o ekumenizmie, przeważnie z *The Tablet* – diecezjalnej gazety wydawanej na Brooklynie. Nawet wówczas, myślałem o ekumenizmie jak o jakimś nowym wysiłku Kościoła mającym przyciągnąć protestantów z powrotem do jednego prawdziwego Kościoła, którym jest oczywiście – Kościół rzymskokatolicki.

Jednakże, w pierwszą niedzielę Adwentu roku 1964 bańka optymizmu i entuzjazmu pękła mi prosto w twarz. To była pierwsza niedziela, na której wprowadzono nakazane przez Pawła VI początkowe zmiany *Vaticanum II*. Jak na dzisiejsze normy zmiany te były dość łagodne, ale dostrzegłem dążenie do demontażu świętej liturgii, jak również wprowadzenia języka narodowego, Mszy dialogowej i innych protestanckich naleciałości, co sprawiło że poczułem się bardzo zaniepokojony. Pamiętam, jak wracając ze Mszy myślałem sobie: "w tej Mszy jest coś protestanckiego". Te słowa miały okazać się moim

wypowiedzeniem wojny *Vaticanum II* i jego późniejszym zmianom. Jest to wojna, którą toczą już prawie pięćdziesiąt lat. Spędziłem na niej całe moje życie i zapowiada się, że nie ustanie przez wszystkie lata, jakimi jeszcze Bóg mnie obdarzy. Wątpię, abym doczekał rezultatu tego boju.

### **Główne zagadnienie wprowadzające zamęt**

Każdy łatwo dostrzeże, że z powyższego opisu wynika natychmiastowe pojawienie się bardzo poważnego problemu. Jak można wydać wojnę nieomylnemu i niezniszczalnemu (wolnemu od błędów) Kościołowi?

Rozwiązanie tej kwestii spowodowało ogromne zamieszanie i podział w szeregach tradycjonalistów. Wszyscy tradycjoniści uważają, że *Vaticanum II* i jego zmiany są w taki czy inny sposób złe. Pytania o to, na czym polega ich zło i jak coś złego mogło przyjść do nas ze strony nieomylnego i wolnego od błędów Kościoła stanowią temat niemal wszystkich dyskusji toczonych wśród tradycjonalistów, które czasami stają się bardzo gwałtowne.

Jak wszystkim wiadomo, istnieją trzy podstawowe "obozy" tradycjonalistów: 1) konserwatyści *Novus Ordo*; 2) grupy "uznawać i sprzeciwiać się", głównie Bractwo Św. Piusa X; 3) sedewakantyści.

### **Konserwatyści *Novus Ordo***

Grupa ta uważa, że *Vaticanum II* nie zawiera żadnych istotnych błędów, ale że został źle zinterpretowany. Uważają te niepoprawne interpretacje za zasadniczo błędne, a może nawet heretyckie. Podają taką wykładnię *Vaticanum II*, która jest – ich zdaniem – zgodna z tradycją Kościoła. Znana jest ona jako "uznanie Soboru w świetle tradycji". Są to słowa Jana Pawła II skierowane do arcybiskupa Lefebvre mające stanowić podstawę dla ewentualnego pojednania. Tę postawę nazywają też "hermeneutyką ciągłości". Przedstawicielami postawy konserwatystów *Novus Ordo* jest Bractwo Św. Piotra i tym podobne instytuty, jak również wielu kapłanów *Novus Ordo* funkcjonujących w ramach modernistycznej religii. W podobny sposób twierdzą oni, że liturgiczne i dyscyplinarne zmiany – choć niefortunne – nie są sprzeczne z wiarą ani w jakikolwiek sposób grzeszne. Są jedynie nie tak dobre jak liturgia i dyscyplina sprzed *Vaticanum II*.

## **Krytyczna ocena.**

Stanowisko to jest nie do przyjęcia. Oznacza bowiem, że Kościół rzymskokatolicki przez pięćdziesiąt lat rozpowszechniał fałszywą interpretację soboru powszechnego. Dogmatyczne odstępstwa, dyscyplinarne aberracje i liturgiczne obrzydliwości, przed którymi wzdrygają się wszyscy tradycjoniści przyszedli do nas od władzy Kościoła – jeśli przyjmujemy system konserwatystów *Novus Ordo*. Jedyne sposoby w jaki ten system mógłby zostać obroniony od zanegowania niezawodności Kościoła polegałyby na udowodnieniu, że 1) *Vaticanum II* faktycznie nie zawiera żadnego błędu; 2) katolicka hierarchia nie ogłosiła niczego innego jak tylko katolicki dogmat i katolicką naukę moralną, wyłącznie święte reguły karności oraz wyłącznie święte i katolickie liturgiczne praktyki; 3) a przyczyną obecnego chaosu jest to, że inni jakimś sposobem nałożyli hierarchii kaganiec i rozpowszechniają całkowicie fałszywą interpretację *Vaticanum II* oraz zainicjowali wszystkie złe reformy i nieprawowierne nauki, których codziennie doświadczamy.

Wyobrażanie sobie, że to wszystko jest prawdą to nic innego jak życie w świecie fantazji. Rzeczywistość przedstawia zupełnie co innego. Oczywistym jest, że *Vaticanum II* został zinterpretowany przez nauczycielskie magisterium Pawła VI, Jana Pawła I, Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Wyobraźmy sobie, że heretyckie bluźnierstwa Franciszka "nie ma katolickiego Boga" i "Bóg nie istnieje" należą teraz do autentycznego magisterium Kościoła katolickiego – jeśli ten system ma być prawidłowy – i mają swe miejsce obok czcigodnych tomów nauczania świętego Piusa X oraz całego *Bullarium Romanum* (1).

A ponadto, gdzie znajduje się ta prawdziwa interpretacja *Vaticanum II*, która uspokoi wszystkie umysły? Wszyscy o tym mówią, ale nikt nie może znaleźć. To niczym jednorożec w lesie. I to po pięćdziesięciu latach? Nie jest też po katolicku interpretować sobór w sposób sprzeczny z oficjalną nauczycielską interpretacją magisterium. Ta wykładnia została dokonana przez hierarchię *Novus Ordo* nie tylko w wielu posoborowych dokumentach, lecz również poprzez wiele oficjalnych aktów – na przykład obrzydliwości przeciw Pierwszemu Przykazaniu w Asyżu.

To janseniści mówili, że "akceptujemy papieskie dokumenty, ale interpretujemy je po swojemu".

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku zawiera fałszywe nauczanie i

złe praktyki *Vaticanum II*, takie jak nowa eklezjologia i świętokradztwo udzielania Komunii Świętej niekatolikom. Czy możemy odrzucić ten dokument jako "złą interpretację"?

To, że kilku konserwatystów wymyśliło sobie "prawdziwą interpretację" *Vaticanum II* nie powoduje ciągłości katolickiego nauczania. Prawdziwa interpretacja jakiegokolwiek soboru nie jest domeną osób prywatnych, lecz hierarchii Kościoła katolickiego. Jedyną ścisłą interpretacją *Vaticanum II* jest to, co miał na myśli Paweł VI, gdy promulgował dokumenty *Vaticanum II* i to, co autorzy późniejszych, posoborowych, nauczycielskich dokumentów i aktów mieli na myśli. Autentycznej wykładni *Vaticanum II* musimy szukać w przemowach i dokumentach Pawła VI, Jana Pawła I, Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Nie możemy jej znaleźć w "ujęciu", jakie mu nadają niektórzy konserwatywni pisarze.

W świecie wyobraźni konserwatystów *Novus Ordo*, katolicka hierarchia powinna pewnego dnia odrzucić fałszywą interpretację nadaną *Vaticanum II* przez hierarchię w minionych pięćdziesięciu latach i ogłosić zupełnie nową interpretację. Jak w ogóle możemy – w takim przypadku – wytłumaczyć protestantowi, że Kościół jest nieomylny i niezawodny, skoro przez pięćdziesiąt lat rozpowszechnia fałszywą naukę?

I wreszcie, absolutną niemożliwością jest nadanie *Vaticanum II* i jego zmianom interpretacji, która byłaby zgodna z katolicką doktryną. Oświetlenie *Vaticanum II* światłem tradycji to oświetlenie światłem potężnej lampy błyskowej ciemnego zaułka pełnego cuchnących pojemników na śmieci i szczurów.

### **Stanowisko *Recognize and Resist* [R & R] (uznawać i sprzeciwiać się)**

Ludzie reprezentujący tę postawę (R & R) uważają, że powinniśmy uznawać hierarchię *Vaticanum II* za prawdziwą katolicką hierarchię i jednocześnie odrzucać błędy *Vaticanum II* oraz późniejsze reformy liturgiczne i dyscyplinarne.

W tej grupie występują najróżniejsze odcienie oporu. Niektórzy są bardzo zdecydowanymi przeciwnikami *Vaticanum II* (na przykład: *Tradition in Action*, the Saint Marcel Initiative [bp. Williamson]), podczas gdy inni mają dużo łagodniejsze podejście (na przykład: Bractwo Św. Piusa X). Niektórzy akceptują święcenia i konsekracje *Novus Ordo*, a niektórzy nie. To samo dotyczy kwestii unieważnień małżeństw.

Te rozbieżności wynikają z samej natury ich systemu, ponieważ twierdzą, że reformy *Vaticanum II* rzeczywiście pochodzą od władzy Chrystusowej ulokowanej w hierarchii *Novus Ordo*, jednak nauczanie, liturgia i reguły dyscypliny tej władzy muszą być przesiane w celu określenia, co jest, a co nie jest zgodne z tradycją.

Nie trzeba dodawać, że każda grupa ma swe własne sito. Niektóre sita mają drobniejsze "oczka" od innych. Z tego powodu wśród zwolenników postawy "R & R" panuje obecnie zamieszanie, ponieważ grupa główna stopniowo dryfuje w kierunku pojednania z modernistami, które to porozumienie jest w pełni zgodne z tą postawą. Jeśli moderniści zaakceptują ich sito, wtedy wszystkie przeszkody zostaną usunięte. Mogą jednak wymagać, aby gęstość ich sita została dopasowana, tzn., tak aby miało większe "oczka".

### **Ocena krytyczna.**

System "R & R" nie rozwiązuje palącego problemu autorytetu władzy, ponieważ przypisuje katolickiej hierarchii odejście od prawdziwej wiary, prawdziwego kultu i prawdziwej dyscypliny. Samą swą inicjatywą założenia równoległego apostołatu *wbrew* miejscowemu biskupowi *Novus Ordo* i papieżowi *Novus Ordo*, zwolennicy "R & R" domyślnie oświadczają, że *Vaticanum II*, Msza *Novus Ordo* i kolejne reformy są *falszywe, złe i grzeszne*. Ponieważ pochodzi to wszystko od (ich zdaniem) rzymskokatolickiej hierarchii, to trzeba wyciągnąć logiczny wniosek, że ta sama hierarchia narzuciła całemu Kościołowi fałszywą religię, którą należy odrzucić i przeciwstawić się jej.

Ponownie stawiam pytanie: W jaki sposób moglibyśmy w ogóle – w takim razie – wytłumaczyć protestantowi, że Kościół jest nieomylny i wolny od błędu?

### **Sedewakantyzm**

Sedewakantyści rozumieją 1) że na mocy prawa Bożego oraz samej natury Kościoła, publiczne odstępstwo od wiary powoduje oddzielenie się od Kościoła katolickiego, i to przed wydaniem jakiegokolwiek prawnej deklaracji; 2) że jest niemożliwe, na mocy gwarancji niezawodności (*indefectibilitas*) i nieomylności (*infallibilitas*), aby katolicka hierarchia głosiła całemu Kościołowi fałszywą naukę, fałszywe praktyki liturgiczne i błędne reguły dyscypliny.

Są to katolickie zasady uznawane przez wszystkich. Nikt nie może ich zanegować bez zanegowania również katolickiej Wiary.

Opierając się na tych zasadach, sedewakantysta wyciąga następujący wniosek: już sama *intencja* głoszenia Kościołowi fałszywych nauk, fałszywych liturgicznych praktyk i złych reguł dyscypliny stanowi istotną przeszkodę w otrzymaniu władzy Chrystusowej do nauczania, rządzenia i uświęcania Kościoła.

Rozumie on też zasadę – uznawaną przez wszystkich teologów i różnych papieży – że nie sposób, aby ten, kto popada w publiczną herezję mógł kierować Kościołem.

Zasady te stosuje on do zmian *Vaticanum II*. Jako że są one w oczywisty sposób sprzeczne z katolicką doktryną, katolicką praktyką liturgiczną i regułami katolickiej dyscypliny, to wyciąga konieczny i nieuchronny wniosek, że jest niemożliwe, aby ci, którzy promulgowali *Vaticanum II* byli prawdziwą hierarchią Kościoła katolickiego.

### **Ocena krytyczna.**

Stanowisko sedewakantystyczne jest solidnie oparte na zasadach, które wynikają z samej natury katolickiego Kościoła, papieństwa i samego pojęcia autorytetu władzy. Są to zasady bezsporne.

Wynikającą z tej postawy ocenę, że zmiany *Vaticanum II* są niekatolickie łatwo udowodnić. Fakt ten staje się coraz bardziej ewidentny wraz z tym jak z dnia na dzień Bergoglio coraz bardziej zuchwale i skandalicznie oddala się od katolickiej prawdy i praktyki. Z tego powodu, nawet niektórzy duchowni *Novus Ordo* podnieśli ostatnio możliwość sedewakantyzmu.

Ponadto, sedewakantyzm unika problemów nieodłącznie związanych z dwoma pierwszymi systemami. Problem systemu konserwatystów *Novus Ordo* polega na tym, że jego zwolennik musi prowadzić życie nieustannego *zaprzeczania*, negowania rzeczywistości, z którą codziennie, co chwilę się styka twarzą w twarz oraz *zaprzeczania*, że jego odraza wobec *Novus Ordo* wywodzi się z samej awersji wiary katolickiej do tego, co heretyckie i obce. Zamiast tego buduje sobie *dom* z *kart teologicznej fantazji*, że *Vaticanum II* nie zmienił niczego istotnego w katolickim Kościele, *dom* z *kart* bliski rozsypania w miarę jak Bergoglio zawzięcie realizuje swe modernistyczne cele.

Zupełnym absurdem i szaleństwem jest wiara, że aktualne spustoszenie Kościoła we wszystkich jego aspektach, prawdziwa Hiroszima, jest skutkiem jedynie przypadkowych i nieistotnych zmian katolickiej religii dokonanych przez *Vaticanum II*. Przeczy zdrowemu rozsądkowi utrzymywanie, że istnieje jakaś "hermeneutyka ciągłości", tzn., jakaś katolicka interpretacja *Vaticanum II* unosząca się gdzieś w powietrzu, której nikt nie słyszał ani nie widział przez pięćdziesiąt lat! A jednak konserwatysta Novus Ordo uporczywie trzyma się tych pojęć, ponieważ są one jego jedyną deską ratunku by "nadać sens" rażącej sprzeczności między religiami sprzed i po *Vaticanum II*.

Poza tym, sedewakantyzm unika beznadziejnego systemu "R & R". Z jednej strony, "R & R" odrzuca jako niekatolicką całą nową religię *Vaticanum II*, ale z drugiej strony utrzymuje, że została ogłoszona przez autorytet władzy Chrystusowej umiejscowiony w katolickiej hierarchii. Taka postawa oznacza, że katolicki Kościół odpadł od wiary, co jest sprzeczne z wiarą.

### **Podsumowanie**

Z tych właśnie powodów stale powracam do kwestii sedewakantyzmu i *una cum*. Ludzie świeccy a nawet wielu duchownych mają bowiem tendencję do zwykłej "odruchowej reakcji" na zmiany *Vaticanum II*. Stwierdzają, że ich nie lubią i poszukują sakramentów u tradycjonalistycznych kapłanów każdego rodzaju albo jeśli sami są duchownymi, to mogą nawet odprawiać tradycyjną Mszę. Nie zastanawiają się nad problemem autorytetu władzy w Kościele oraz nad tym, w jaki sposób w obecnym czasie opierania się modernizmowi należy chronić zarówno nieomylność (*infallibilitas*) jak i niezawodność (wolność od błędu – *indefectibilitas*) Kościoła.

W dobie modernistycznego kryzysu nie można mówić o katolickiej postawie, jeżeli się nie ma katolickiego stanowiska wobec rzymskiego Papieża. Papież Pius IX powiedział, "nie wolno oddzielać Papieża od Kościoła". Katolicy, którzy pozostają obojętni wobec problemu papiestwa modernistycznych "papieży" sami postępują jak moderniści. Modernista bowiem nie dba o władzę, tylko wywodzi swą religię z własnych wewnętrznych odczuć. Wielu tradycjonalistów przystępuje do tradycji z modernistycznych powodów, tzn., oni przylegają do niej nie ze względu na autorytet władzy Kościoła nauczającego, lecz dlatego, że tradycja bardziej odpowiada ich osobistym uczuciom religijnym.



A zatem, właśnie z tego powodu, tak roztrząsam temat sedewakantyzmu: aby wpoić wiernym konieczność katolickiej postawy wobec autorytetu władzy.

Szczerze oddany w Chrystusie,

Bp Donald J. Sanborn

Rektor

"Most Holy Trinity Seminary Newsletter", December 2014. (b)

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

---

### Przypisy:

(1) *Bullarium Romanum* to zbiór wszystkich oficjalnych papieskich nauk i środków dyscyplinarnych.

(a) Tytuł artykułu od red. *Ultra montes*.

(b) Por. 1) Bp Donald J. Sanborn, a) [\*Amoralny synod modernistycznych biskupów \(2014\) – produkt doktrynalnego liberalizmu Vaticanum II\*](#). b) [\*Bergoglio o \(nie\)istnieniu Boga\*](#). c) [\*Nasz katolicki apostołat, Dziesięć rad Bergoglio i "Requiem" dla protestanckiego heretyka\*](#). d) [\*Cnoty nadprzyrodzone. Kazanie wygłoszone 31. 08. 2014 r. w Krakowie\*](#). e) [\*Katolickie seminarium duchowne, FSSPX i "kanonizacje" pseudopapieży\*](#). f) [\*Dlaczego należy przekonywać zwolenników FSSPX do stanowiska sedewakantystycznego\*](#). g) [\*Wzniosłość świętej Wiary katolickiej a obskurantyzm współczesnego świata\*](#). h) [\*Tragikomedia Novus Ordo: Bergoglio z nosem klauna i herezja "kardynała" Rodrigueza\*](#). i) [\*Bergoglio o Żydach i ateistach. Modernistyczny relatywizm prawdy dogmatycznej\*](#). j) [\*Od modernizmu do apostazji. Bergoglio nie wierzy w katolickiego Boga\*](#). k) [\*"Kanonizacje" Jana XXIII i Jana Pawła II\*](#). l) [\*Sprzeciw wobec zmian soborowych a niezniszczalność Kościoła\*](#). m) [\*"Sobór Watykański II" – największa katastrofa w historii świata\*](#). n) [\*Góry Gelboe. Jeden z pierwszych seminarzystów abp. Lefebvre'a oplakuje upadek jego Bractwa\*](#). o) [\*Vaticanum II, papież i FSSPX\*](#).

2) Ks. Anthony Cekada, [\*Tradycjoniści, nieomylność i papież\*](#).

3) Ks. Noël Barbara, [\*Papieska nieomylność a dzisiejszy kryzys w Kościele\*](#).

4) Św. Pius X, Papież, a) [\*Encyklika Pascendi dominici gregis o zasadach modernistów\*](#). b) [\*Przysięga antymodernistyczna\*](#).

5) Papież Pius XI, [\*Encyklika "Mortalium animos". O popieraniu prawdziwej jedności religii\*](#).

6) Piotr kardynał Gasparri, [\*Katechizm katolicki \(Catechismus catholicus\)\*](#).

- 7) Akta i dekryty świętego powszechnego Soboru Watykańskiego (1870), [Pierwszy projekt Konstytucji dogmatycznej o Kościele Chrystusowym przedłożony Ojcom do rozpatrzenia \(Primum Schema Constitutionis dogmaticae de Ecclesia Christi Patrum examini propositum\)](#).
- 8) Ks. Maciej Sieniatycki, [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna](#). a) [Kościół katolicki jest niezmienny](#). b) [Prawdziwa religia może być tylko jedna](#).
- 9) Dr. Franciscus Egger, Episcopus Brixinensis et Princeps, a) [De indefectibilitate Ecclesiae](#). b) [De necessitate Ecclesiae](#). c) [De proprietatibus religionis](#).
- 10) Ks. Jacek Tylka SI, [Dogmatyka katolicka](#). a) [Traktat o Kościele Chrystusowym](#). b) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii](#). c) [O własnościach religii](#).
- 11) Ks. Ignacy Grabowski, [Kościół a herezja](#).
- 12) Sac. F. H. Reinerding, [Theologiae fundamentalis tractatus duo. Tractatus prior. Demonstratio christiano-catholica contra adversarios generatim omnes. De iis, qui auctoritati Ecclesiae obluantur](#).
- 13) Kwintus Septymiusz Florens Tertulian, [Preskrypcja przeciw heretykom \(Liber de praescriptionibus adversus haereticos\)](#).
- 14) O. Jan Jakub Scheffmacher SI, [Katechizm polemiczny czyli Wykład nauk wiary chrześcijańskiej przez zwolenników Lutra, Kalwina i innych z nimi spokrewnionych, zaprzeczanych lub przekształcanych](#).

(Przyp. red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )